

ANDRZEJ MĄCZYŃSKI*

Uniwersytet Jagielloński

KONSTITUCYJNA OCHRONA WŁASNOŚCI
W ŚWIETLE POGLĄDÓW
STANISŁAWA MADEYSKIEGO

Piękny zwyczaj wręczania w darze znakomitym uczonym ksiąg pamiątkowych, zawierających prace napisane przez ich uczniów, współpracowników i przyjaciół, ma odwieczną tradycję. Dokładnie przed stu laty, w r. 1903, profesorowie Wydziału Prawa i Administracji Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz członkowie Towarzystwa Prawniczego i Ekonomicznego w Krakowie uczcili jubileusz czterdziestolecia pracy profesorskiej Fryderyka Zolla (zwanego starszym) poświęcając mu księgę pamiątkową, wydaną jako IV rocznik «Czasopisma Prawniczego i Ekonomicznego», ukazującego się od 1900 r. pod redakcją Franciszka Xawerego Fiericha. Liczący blisko sześćset stron tom otwiera artykuł dr. Stanisława Madeyskiego, zatytułowany *Polityczne prawo wolności mienia* (s. 1-25). Autor tego artykułu w spisie rzeczy (ułożonym w porządku alfabetycznym nazwisk autorów) został określony jako były minister i profesor honorowy Uniwersytetu Jagiellońskiego. Warto w kilku słowach przypomnieć drogę życiową tego przedstawiciela pokolenia, które po tragicznym doświadczeniu upadku powstania styczniowego dostrzegło możliwość stworzenia warunków sprzyjających realiza-

* Wiceprezes Trybunału Konstytucyjnego.

cji polskich aspiracji narodowych w wielonarodowej monarchii habsburskiej¹.

Urodził się 24 kwietnia 1841 r. w Sieniawie, rodowej siedzibie książąt Czartoryskich, jako jeden z pięciu synów zarządcy dóbr Michała Madeyskiego herbu Poray i jego żony Józefy ze Stęchlińskich. Do gimnazjum uczęszczał w Rzeszowie. Tam zaprzyjaźnił się z Józefem Sebastianem Pelczarem (1842-1924), późniejszym profesorem historii kościoła i prawa kanonicznego, rektorem Uniwersytetu Jagiellońskiego w latach 1882-1883, a od 1899 r. biskupem przemyskim obrządku łacińskiego, kanonizowanym w 2003 r. Po zdaniu matury w 1860 r. rozpoczął studia prawnicze w Krakowie, ale w ich trakcie przeniósł się na Uniwersytet Lwowski. Będąc studentem wziął udział w powstaniu styczniowym, dwukrotnie wyprawiając się z bronią w rękę na teren zaboru rosyjskiego. Studia ukończył we Lwowie w 1864 r., po czym wróciwszy do Krakowa podjął pracę w sądownictwie, dochodząc do stanowiska adiunkta (sędziego) w Podgórzu. W 1866 r. uzupełnił wykształcenie uzyskawszy stopień doktora praw w Uniwersytecie Jagiellońskim. W latach 1870-1871 (gdy premierem Austrii był ordynat łańcucki Alfred Potocki) pracował jako urzędnik w departamencie galicyjskim Ministerstwa Sprawiedliwości w Wiedniu. Nie znajdując w tej pracy satysfakcji skorzy-

¹ Monografia biograficzna: J. RADZYNER, *Stanisław Madeyski 1841-1910, Ein austro-polnischer Staatsmann im Spannungsfeld der Nationalitätenfrage in der Habsburger Monarchie*, Wien 1983. Nadto w jęz. niemieckim biogram [w:] *Österreichisches Biographisches Lexikon*; w jęz. polskim F. ZOLL (starszy), «Przegląd Prawa i Administracji» 37 (1912) s. 24-79 (obszerne omówienie działalności politycznej i naukowej, w szczegółach niedokładne) oraz zyciorysy: CZ. LECHICKI, [w:] *Polski słownik biograficzny*, XIX. 1, Wrocław-Warszawa 1974; S. PRZYWARSKI, *Polacy w historii i kulturze krajów Europy Zachodniej, Słownik biograficzny*, Poznań 1981; A. MAĆZYŃSKI, *Złota Księga Wydziału Prawa i Administracji*, Kraków 2000. Oprócz tego o działalności uniwersyteckiej M. PATKANIOWSKI, *Dzieje Wydziału Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego od reformy kolltąjowskiej do końca XIX stulecia*, Kraków 1964; o działalności parlamentarnej – S. GRODZISKI, *Sejm Krajowy galicyjski 1861-1914*, Warszawa 1993; J. BUSZKO, *Polacy w parlamencie wiedeńskim*, Warszawa 1996. Liczne wzmianki we współczesnych pamiętnikach i wspomnieniach, np. L. Bilińskiego, K. Chłędowskiego.

stał ze stworzonej dzięki wejściu w życie ustawy o notariacie możliwości otwarcia własnej kancelarii notarialnej w podkrakowskich Liszkach. Prowadził ją do lata 1875 r., kiedy został notariuszem w Brzesku. Nuda życia prowincjonalnego nie przeszkadzała mu w snuciu marzeń o karierze uniwersyteckiej. W 1879 r. habilitował się na Uniwersytecie Jagiellońskim, na podstawie rozprawy *Über die reale Grundlage der Lehre von den Befestigungsmitteln der Verträge*, pozytywnie ocenionej przez profesorów Maksymiliana Zatorskiego i Fryderyka Zolla, a w roku następnym podjął wykłady jako docent prywatny, nadal prowadząc kancelarię w Brzesku. W tymże roku został wybrany wiceprezesem powstałego właśnie Austriackiego Stowarzyszenia Notariuszy (*Österreichischer Notarverein*), wybór ten ponowiono w 1883 i 1886 r., a w 1889 r. wybrano go prezesem.

Po śmierci profesora Maksymiliana Zatorskiego (19 lutego 1886 r.), wykładającego od 1868 r. na Wydziale Prawa Uniwersytetu Jagiellońskiego austriackie prawo cywilne, Wydział rozważał, któremu z dwóch kandydatów powierzyć kierowanie katedrą. W grę wchodził, oprócz Madeyskiego, młodszy od niego o pięć lat Ernest Till, habilitowany w Krakowie już w 1876 r. Wobec tego, że Till, prowadzący z powodzeniem kancelarię adwokacką we Lwowie i wykładający prawo cywilne na tamtejszym uniwersytecie, nie chciał przenieść się do Krakowa², szala przechyliła się na korzyść Madeyskiego, który od lipca 1886 r. objął katedrę prawa cywilnego jako profesor zwyczajny, uzyskując najwyższe pobory jako swego rodzaju rekompensatę za pozostawioną kancelarię notarialną. Od razu dał się poznać jako wytrawny, doskonale obeznany z praktyką cywilista, a prowadzone przez niego wykłady cieszyły się popularnością wśród słuchaczy. Już wcześniej został członkiem Komisji Prawniczej Akademii Umiejętności, a w latach 1886-1893 wchodził w skład redakcji «Przeglądu Polskiego». Zyskawszy sobie sympatię kolegów został wybrany dziekanem na r. 1889/90. Funkcję rektora

² Być może Till nie był do tego dość stanowczo namawiany. Wskutek jego pozostania we Lwowie Uniwersytet Jagielloński stracił szansę pozyskania dla siebie najwybitniejszego polskiego cywilisty okresu przełomu wieków.

Uniwersytetu Jagiellońskiego pełnił w r. 1892/93. Ponownie wybrany rektorem w 1893 r. nie pełnił funkcji w związku z powołaniem na stanowisko ministra. Na wniosek Wydziału od stycznia 1897 r. został profesorem honorowym prawa prywatnego i austriackiego prawa politycznego, zaś wakującą katedrę objął habilitowany na uniwersytecie wiedeńskim Fryderyk Zoll (młodszy).

Już przed objęciem katedry Madeyski aktywnie zajmował się działalnością polityczną. W latach 1879-1897 czterokrotnie wybierany był do Rady Państwa, w latach 1882-1891 – trzykrotnie do Sejmu Krajowego. Dwukrotnie był przewodniczącym komisji prawniczej, a w 1892 r. został wybrany wiceprezydentem Izby Posłów w Radzie Państwa. Słynął jako doskonały mówca, któremu Koło Polskie powierzało wystąpienia w najtrudniejszych sprawach. Duże uznanie zdobyła jego mowa wygłoszona w 1902 r. podczas dyskusji nad preliminarzem budżetu ministerstwa spraw zagranicznych, w której (w związku z głośnymi wydarzeniami we Wrześni) odniósł się do antypolskiej polityki władz pruskich. W wystąpieniach parlamentarnych bronił konstytucyjnych praw obywateli, szczególnie w zakresie języka ojczystego. Nie był zwolennikiem koncepcji federalistycznych, ale stanowczo wypowiadał się przeciwko dominującej roli języka niemieckiego. Z jego wystąpień w Sejmie Krajowym na przypomnienie zasługują dwa. W grudniu 1887 r. wraz z Michałem Bobrzyńskim i Stanisławem Badenim przedstawił wniosek o utworzenie stanowiska dyrektora kierującego w zastępstwie namiestnika Radą Szkolną Krajową (czyli praktycznie kierownika galicyjskiego resortu oświaty), a w styczniu następnego roku krytycznie oceniając jakość krajowych prac ustawodawczych wnioskował zorganizowanie biura kodyfikacyjnego mającego zajmować się przygotowaniem projektów ustaw.

Szczytem kariery politycznej byłego powstańca było stanowisko ministra wyznań i oświaty w koalicyjnym rządzie księcia Alfreda Windischgrätza, które piastował od 12 listopada 1893 r. do 18 czerwca 1895 r., czyli do dnia upadku gabinetu. W programowym przemówieniu wyraził swoje poglądy na temat roli, jaką szkoła, kościół i dom rodzinny mają spełniać w wychowaniu młodzieży, przestrzegając przed szerzeniem radykalizmu i nienawiści narodowej.

Jako minister popierał słowiańskie postulaty dotyczące szkolnictwa, wychodząc z założenia, że rząd powinien starać się o zadośćuczynienie kulturalnym potrzebom wszystkich w państwie zamieszkałych narodowości, a jego nieugięte stanowisko w głośnej sprawie słoweńskiego gimnazjum w styryjskiej Cilli przyczyniło się do rozpadu koalicji i dymisji rządu. Wyrazem uznania ze strony monarchy było odznaczenie go wielką wstęgą Orderu Żelaznej Korony I klasy. We wrześniu 1899 r. został dożywotnim członkiem Izby Panów. Wielokrotnie uczestniczył w delegacjach parlamentarnych uchwalających budżet dla wspólnych instytucji monarchii, w 1907 r. był zastępcą przewodniczącego, w 1908 r. przewodniczącym delegacji parlamentu austriackiego. Nie porzucił zainteresowań prawem cywilnym – uczestniczył w początkowej fazie prac nad przygotowaniem nowelizacji kodeksu³.

Interesującą kartą w życiorysie Madeyskiego jest jego blisko dwunastoletnia działalność w Trybunale Państwa⁴. Charakteryzując ten organ, nie mający wówczas odpowiednika w żadnym innym państwie, warto przytoczyć słowa samego Madeyskiego: „Koroną organizacji państwa prawa jest ochrona dla politycznych praw obywateli względem władzy państwa. Ochronę tę konstytucja austriacka powierzyła osobnym sądom od władz politycznych niezawisłym, mianowicie Trybunałowi Administracyjnemu i Trybunałowi Państwa”⁵. Do właściwości Trybunału Państwa, działającego na podstawie usta-

³ E. TILL, *Druka i trzecia nowela do austriackiego kodeksu cywilnego z objaśnieniami na podstawie materyałów. Część druga (objaśnienia)*, Lwów 1916, s. V.

⁴ Na temat Trybunału Państwa A. DZIADZIO, *Monarchia konstytucyjna w Austrii (1867-1914) władza – obywatel – prawo*, Kraków 2001; K. G. HUGELMANN, *Das österreichische Reichsgericht, Entstehung, Organisation und Wirksamkeit*, «Zeitschrift für öffentliches Recht» 1925, s. 458-538; F. LEHNE, *Rechtsschutz im öffentlichen Recht: Staatsgerichtshof, Reichsgericht, Verwaltungsgerichtshof*, [w:] *Die Habsburgermonarchie 1848-1918*, II, red. A. WANDRUSZKA – P. URBANITSCH, Wien 1975. W nowszej literaturze polskiej niemiecka nazwa „Reichsgericht” bywa z nadmierną dosłownością tłumaczona jako „Sąd Rzeszy”.

⁵ S. MADEYSKI, *Z praktyki Trybunału Państwa*, «Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne» 5 (1904), s. 67.

wy zasadniczej z 21 grudnia 1867 r. o utworzeniu Trybunału Państwa, jednej z kilku wydanych w tym dniu ustaw tworzących tzw. konstytucję grudniową, oraz ustawy z 18 kwietnia 1869 r. o organizacji Trybunału Państwa, o postępowaniu przed nim i o wykonywaniu orzeczeń, a także wewnętrznego regulaminu⁶, należały sporne sprawy prawa publicznego, w szczególności rozstrzyganie sporów kompetencyjnych między sądami a organami administracji, między organami krajowymi a naczelnymi organami administracji oraz między organami poszczególnych krajów w zakresie ich autonomii administracyjnej, rozstrzyganie spraw cywilnoprawnych między poszczególnymi krajami i gminami, nie należących do właściwości innego organu sądowego ani administracyjnego, a wreszcie – rozpoznawanie skarg obywateli na naruszenie ich konstytucyjnie poręczonych praw politycznych przez organy administracji. Dzięki tej ostatniej kompetencji, ocenianej przez Madeyskiego jako pierwszoplanowa, Trybunał Państwa jest dziś traktowany jako „protoplasta” utworzonego w 1920 r. austriackiego Trybunału Konstytucyjnego, a tym samym prekursor sądów konstytucyjnych współczesnych państw europejskich⁷, mimo że nie przysługiwała mu kompetencja do oceny zgodności ustaw z konstytucją. Orzeczenia wydane przez Trybunał Państwa nie miały charakteru wiążącego. Mimo to – pisał Madeyski – „przed ich powagą uchylają się władze polityczne i stosują praktykę swoją do jego zasad prawnych”⁸.

⁶ Przekład polski tych aktów w zbiorze S. STARZYŃSKIEGO, *Kodeks prawa politycznego czyli austriackie ustawy konstytucyjne 1848-1903*, Lwów 1903. Ustanowienie Najwyższego Trybunału Państwowego, mającego rozpatrywać m.in. skargi „z powodu naruszenia praw konstytucyjnych przez urzędowe czynności sług państwa” przewidywał już tzw. kromieryski projekt konstytucji austriackiej uchwalony między 13 stycznia a 3 marca 1849 r. (§ 138-140, przedmiotem skargi było „zupełne zadośćuczynienie”), jak również konstytucja zwana ołomuniecką (§ 106), nadana patentem cesarskim z 4 marca 1849 r. i odwołana tzw. patentem sylwestrowym z 31 grudnia 1851 r.

⁷ L. GARLICKI, *Ewolucja podstaw kontroli konstytucyjności w Austrii*, [w:] *Państwo – prawo – obywatel. Zbiór studiów dla uczczenia 60-lecia urodzin i 40-lecia pracy naukowej profesora Adama Łopatki*, Wrocław-Warszawa 1989, s. 290.

⁸ S. MADEYSKI, *op. cit.*, s. 67.

Trybunał Państwa, nazywany obrazowo „zwornikiem konstytucji” (*Schlufstein der Verfassung*) składał się z mianowanych dożywotnio przez cesarza prezydenta, wiceprezydenta oraz dwunastu członków i czterech zastępców, mianowanych po połowie na wnioski każdej z izb Rady Państwa. Nie obowiązywała przy tym zasada niepołączalności z innymi funkcjami państwowymi. W składzie Trybunału Państwa zasiadało wielu znakomitych prawników o wysokim prestiżu i autorytecie, którzy zawdzięczali swej wiedzy prawniczej i doświadczeniu zawodowemu. Np. w latach 1881-1913 jego prezydentem był najwybitniejszy austriacki cywilista tego czasu, Joseph Unger⁹. Trzeba zgodzić się ze współczesnym historykiem ustroju Austrii, który stwierdza, że „fachowość i kompetencja członków Trybunału Państwa były najważniejszą rękojmnią jego bezstronnego i rzetelnego orzecznictwa”¹⁰. Na łączną liczbę siedemdziesięciu dziewięciu członków Trybunału dwunastu było Polakami. Byli wśród nich nie tylko politycy, np. Florian Ziemiałkowski (w latach 1871-1883), Apolinary Jaworski (1888-1894), Stanisław Badeni (1893-1896), ale i znakomici uczeni, np. romanista Leon Piniński (1885-1898 i ponownie od 1908 r.), konstytucjonalista Stanisław Starzyński (od 1912 r.). Polakami byli dwaj wiceprezydenci Trybunału Państwa: Ignacy Szymonowicz (1871) i Edward Napadewicz Więckowski (1877-1881).

Madeyski na podstawie wyboru dokonanego przez Izbę Posłów został mianowany członkiem Trybunału Państwa 29 września 1898 r. i objął w nim funkcję stałego referenta. Obowiązki członka Trybunału Państwa sprawował do końca życia z właściwym sobie zaangażowaniem. Zmarł po długiej chorobie 19 czerwca 1910 r. w swym letnim mieszkaniu w Lussingrande (obecnie Veli Lošinj) na adriatyckiej wyspie Lussin (obecnie Lošinj), a pochowany został w grobowcu rodzinnym na Cmentarzu Salwatorskim w Krakowie.

⁹ E. TILL, *Józef Unger. Wpływ jego na naukę prawa prywatnego*, Lwów 1913. Odb. z «Przeglądu Prawa i Administracji».

¹⁰ A. DZIADZIO, *op. cit.*, s. 66.

Dorobek naukowy Madeyskiego obejmuje około pięćdziesięciu publikacji w języku polskim i niemieckim¹¹. W rękopisie pozostają dotychczas dwa tomy wspomnień¹². Począwszy od 1868 r. ogłaszał artykuły w takich periodykach jak «Czasopismo Poświęcone Prawu i Umiejętnościom Politycznym», «Prawnik», «Przegląd Sądowy», «Przegląd Sądowy i Administracyjny», a także «Zeitschrift für französisches Civilrecht» oraz «Zeitschrift für Notariat und Freiwillige Gerichtsbarkeit in Österreich». Artykuły te są świadectwem szerokich zainteresowań młodego prawnika i jego wrażliwości na aktualne problemy społeczne (np. cykl artykułów *O zubożeniu włościan w Galicji*). W latach następnych powstały opracowania przeznaczone dla praktyki, wśród nich zbiór wzorów pism sądowych *Podręcznik sądowy* (Kraków 1870). Przygotowanie tego – wydawałoby się – mało ambitnego opracowania autor uzasadnił dążeniem do ujednolicenia ogólnopolskiej terminologii prawniczej i zapobieżenia szerzeniu się germanizmów. Drugą część tej pracy stanowi wydany rok później niemiecko-polski słownik prawniczy cywilny. W 1878 r. ukazała się książka *O układaniu kontraktów. Systematyczne studia z prawa cywilnego*. Z lat aktywności uniwersyteckiej pochodzi oparty na rozprawie habilitacyjnej obszerny artykuł *Die Conventionalstrafe und ihre Anwendungsarten bei Verträgen*, ogłoszony w «Österreichische Allgemeine Gerichtszeitung» w 1880 r. oraz książka *Zarys nauki o posiadaniu jako podstawa do wykładu powszechnego prawa prywatnego austriackiego* (Kraków 1887)¹³. Odczyt *Charakterystyka prawodawstwa cywilnego w Austrii* (ogłoszony dru-

¹¹ Wykaz publikacji Madeyskiego podaje J. RADZYNER, *op. cit.*, s. 334-336.

¹² Niewielkie wyimki z tych wspomnień i notatek przytacza J. RADZYNER, *op. cit.*, s. 322-332. Były one wykorzystywane przez badaczy, powołuje się na nie np. W. ŁAZUGA, *Rządy polskie w Austrii, Gabinet hr. Badeniego 1895-1897*, Poznań 1991, s. 239.

¹³ Recenzję tej książki ogłosił E. TILL, «Przegląd Prawa i Administracji» 12 (1887). Po kilkudziesięciu latach A. SZPUNAR, zaliczył ją do nielicznych wartościowych prac cywilistycznych powstałych przed końcem XIX w. (*Historia nauki polskiej w monografiach*, XVII c, Kraków 1948, s. 11). Ocena ta tym bardziej zasługuje na uwagę, że w latach późniejszych instytucją posiadania zajmowali się u nas uczeni tej miary, co S. Wróblewski, F. Zoll (młodszy) i K. Przybyłowski.

kiem w 1892 r.) zawiera rozważania na temat tego, w jakim stopniu kodeks cywilny z 1811 r. realizuje ideały wolności i równości.

Liczne publikacje związane są z działalnością polityczną Madeyskiego. Przykładem są książki: *Die deutsche Staatssprache oder Österreich ein deutscher Staat* (Wien 1884), *Die Nationalitätenfrage in Österreich und ihre Lösung* (Wien-Prag 1890) oraz *Politische Betrachtungen* (Wien-Prag 1900). Pierwszą z nich zakończył godnym przytoczenia zdaniem: „Für die deutsche Staatssprache ist in Österreich, wie es ist, kein Platz”.

Z ostatniego dziesięciolecia życia Madeyskiego pochodzą artykuły ogłoszone w 1903 r. na łamach petersburskiego «Kraju» oraz prace dotyczące Trybunału Państwa. Już u progu swjej działalności w tym organie ogłosił dwutomowe *Studien zur Rechtsprechung des Reichsgerichtes über die Verletzung politischer Rechte. Erstes Heft, Das Ermessen der Verwaltungsbehörden, Zweites Heft, Die politischen Rechte der Nationalität* (Wien-Prag 1901)¹⁴. Lata następne przyniosły kilka ogłoszonych na łamach «Czasopisma Prawniczego i Ekonomicznego» (1904, 1905, 1907) artykułów omawiających bieżącą judykaturę Trybunału Państwa w celu upowszechnienia znajomości „zasad, których trzyma się Trybunał Państwa rozpatrując skargi obywateli przeciwko władzy administracyjnej o naruszenie ich praw kardynalnych wnoszone”¹⁵. Prezentując tę problematykę Madeyski „omówił zwłaszcza motywy wydanych wyroków, dodając do nich własne poglądy, które nieraz sięgały w najgłębsze problemy nauki prawa”¹⁶. Także na łamach «Czasopisma Prawniczego i Ekonomicznego» ukazały się artykuły: *Szkic teorii o „uznaniu” władz administracyjnych w stosunku do*

¹⁴ Recenzję z tej książki ogłosił F. KASPAREK, «Przegląd Polski» 1902. J. RADZYNER, *op. cit.*, s. 217 cytuje artykuł prezesa austriackiego Trybunału Konstytucyjnego L. ADAMOWICHA (seniora), *Verfassungsgerichtsbarkeit und Rechtsanwaltschaft*, [w:] *100 Jahre österreichischen Rechtsanwaltskammer 1850-1950*, Wien 1950, w którym wysoko ocenił on wartość książki Madeyskiego i jej wpływ na orzecznictwo Trybunału Państwa.

¹⁵ S. MADEYSKI, *op. cit.*, s. 67.

¹⁶ F. ZOLL, *op. cit.*, s. 75.

orzecznictwa Trybunału Państwa (1901) i *Polityczne prawo wolności narodowej* (1902), oba dotyczące problemów omówionych wcześniej w wydanych po niemiecku *Studiach*.

Wspomniany na wstępie artykuł *Polityczne prawo wolności mienia* należy do prac poświęconych problematyce związanej z orzecznictwem Trybunału Państwa. Sądzę, że zasługuje on na przypomnienie nie tylko ze względu na osobę autora, będącego autorytetem w dziedzinie prawa cywilnego i prawa konstytucyjnego, ale – i to przede wszystkim – z uwagi na aktualność wyrażonych w nim spostrzeżeń¹⁷.

Rozważania swe rozpoczyna autor od przytoczenia treści art. V ustawy zasadniczej z 21 grudnia 1867 r. o powszechnych prawach obywateli¹⁸, zgodnie z którym „Własność jest nienaruszalną. Wywłaszczenie przeciwko woli właściciela może nastąpić tylko w tych przypadkach i w tym sposobie, jakie przepisuje ustawa”¹⁹, po czym informuje, że orzecznictwo Trybunału Państwa przyjęło, iż „prawo własności należy wprawdzie do powszechnych, konstytucją poręczonych praw obywateli, nie jest jednak prawem politycznym, a przeto jego naruszenie nie może być przedmiotem orzeczenia Trybunału Państwa” (s. 1). Asumpt do sformułowania tej tezy dała sprawa,

¹⁷ Artykuł ten został pobieżnie omówiony w powołanym w przyp. 1 artykule F. ZOLLA, a tylko wymieniony w monografii J. RADZYNER (*op. cit.*, s. 301, przyp. 79, s. 336), gdzie zresztą jego tytuł został zniekształcony zarówno w wersji polskiej (*O politycznym prawie wartości mienia*) jak w przekładzie niemieckim (*Über das politische Recht des Eigentumswertes*).

¹⁸ Staatsgrundgesetz vom 21. Dezember 1867 über die allgemeinen Rechte der Staatsbürger für die im Reichsrat vertretenen Königreiche und Länder. Przekład polski całej ustawy S. STARZYŃSKI, *op. cit.*, s. 671-701. Ustawa ta obowiązuje do dzisiaj, stanowiąc fundament austriackiego systemu wolności i praw człowieka i obywatela. Por. H. SCHAMBECK, *O prawach podstawowych człowieka w austriackim prawie konstytucyjnym*, [w:] *Godność człowieka jako kategoria prawna*, red. K. COMPLAK, Wrocław 2001, s. 119-133

¹⁹ W tekście oryginalnym przepis ten brzmi: „Das Eigentum ist unverletzlich. Eine Enteignung gegen den Willen des Eigentümers kann nur in den Fällen und in der Art eintreten, welche das Gesetz bestimmt”.

w której Trybunał Państwa w 1873 r. odrzucił skargę wniesioną przez księcia Thurn und Taxis²⁰. Uzasadnienie tej tezy, podane przez stałego referenta i wydawcę orzeczeń, Antona Hye'go von Glunec, było następujące: zadaniem Trybunału Państwa jest ochrona poręczonych konstytucyjnie praw politycznych obywateli, katalog praw konstytucyjnie poręczonych zawiera ustawa zasadnicza z 11 grudnia 1867 r. o powszechnych prawach obywateli, natomiast podstawą ustalenia listy praw politycznych nie jest ta ustawa, ale patent cesarski z 4 marca 1849 r. o prawach politycznych obywateli. Tej argumentacji, już wcześniej poddanej krytyce doktrynalnej, Madeyski nie podziela, a przy okazji jej odrzucenia wypowiada interesujące uwagi na temat wykładni jednocześnie obowiązujących, ale wydanych w odstępie wielu lat i w zupełnie różnych sytuacjach przepisów konstytucyjnych²¹. W dalszych wywodach tej części artykułu zajmuje się Madeyski wyjaśnieniem pojęcia praw politycznych, występującego w przepisie przyznającym Trybunałowi Państwa kompetencję do orzekania o skargach obywateli wniesionych z powodu naruszenia poręczonych im przez Konstytucję praw politycznych (art. 3 pkt b ustawy o ustanowieniu Trybunału Państwa).

Druga część artykułu poświęcona jest rozstrzygnięciu problemu, czy poręczona przez art. V ustawy o powszechnych prawach obywateli nienaruszalność własności jest prawem politycznym w rozumieniu przepisu określającego zakres kompetencji Trybunału Państwa. Na

²⁰ Orzeczenie z 31 stycznia 1873 r.; «Sammlung der nach gepflogenen öffentlichen Verhandlungen geschöpften Erkenntnisse des k.k. österreichischen Reichsgerichtes», Nr. 41.

²¹ Przypomina to problemy, jakie w l. 1989-1997 nastęrczało jednoczesne obowiązywanie pochodzącego z pierwotnego tekstu Konstytucji PRL przepisu nakazującego strzeżenie i umacnianie własności społecznej oraz wydanych w grudniu 1989 r. przepisów konstytucyjnych deklarujących swobodę działalności gospodarczej bez względu na formę własności oraz ochronę własności i prawa dziedziczenia, w tym całkowitą ochronę własności osobistej. Por. T. DYBOWSKI, *Własność w przepisach konstytucyjnych wedle stanu obowiązującego w 1996 r.*, [w:] *Konstytucja i gwarancje jej przestrzegania. Księga pamiątkowa ku czci Janiny Zakrzewskiej*, Warszawa 1996, s. 301-327.

początku autor stawia pytanie, co poręcza obywatelom art. V, mówiąc o nienaruszalności własności. Odrzuca tezę, że nienaruszalność własności została proklamowana w konstytucji po to, aby chronić prawo własności przed naruszeniem ze strony prawodawcy²². „Rzeczywistość bowiem uczy, że dobro publiczne wymaga tego z wielu względów, ażeby prawo własności jednostek było ograniczane, a zdarzają się wypadki, w których jednostka prawo to dla dobra pospolitego nawet całkowicie utracić musi” (s. 8). Tym bardziej nieuzasadnione byłoby twierdzenie, że chodziło o zapewnienie nienaruszalności ze strony osób prywatnych. „Wszak prawo własności, jako prawo prywatne, było już za czasów absolutyzmu instytucją zupełnie rozwiniętą, opartą o skuteczną organizację ochrony prawnej, która w zupełności zadowalniała potrzeby wynikające z prawa własności we wzajemnych stosunkach obywateli jako osób prywatnych. Więc ani obywatele domagający się prawnych gwarancji w państwie konstytucyjnym, ani też prawodawca, który zamierzał dać obywatelom potrzebne im gwarancje w konstytucji, nie miał żadnego aktualnego powodu nawet pomyśleć o tym, ażeby w ustawie zasadniczej poręczać obywatelom ochronę prawną w stosunkach własności między osobami prywatnymi” (s. 9). Odwołując się do argumentacji historycznej i komparatystycznej Madeyski wykazuje, że w omawianym przepisie chodzi o adresowany do władzy państwa zakaz wkraczania w dziedzinę majątkową obywateli poza obrębem tych wypadków, które konstytucja sama przewiduje. W tym kontekście stawia pytanie, co rozumiał prawodawca przez „własność”, gdy orzekł, że jest ona nienaruszalna. Przypomina, że w dwóch kolejnych przepisach kodeksu cywilnego nazwa „własność” została użyta dla określenia ogółu przedmiotów praw majątkowych, to jest majątku czyli mienia, oraz jako nazwa prawa podmiotowego²³ i pyta, czy własność w art. V ma być rozumiana jako prawo własności obywatela czy jako jego mienie.

²² Pamiętać trzeba, że Trybunał Państwa nie miał kompetencji do orzekania o zgodności ustaw z konstytucją.

²³ Przepisy te, do dziś obowiązujące, zamieszczone w rozdziale II pierwszego oddziału drugiej części kodeksu, zatytułowanym „Von dem Eigentumsrechte” („O pra-

O odpowiedzi na postawione pytanie przesądza – zdaniem Madeyskiego – treść dotyczącego wywłaszczenia art. V zdanie 2. Skoro przedmiotem wywłaszczenia może być nie tylko własność, ale i inne prawa majątkowe, to logika nakazuje przyjąć, że omawiany przepis konstytucyjny poręcza obywatelom nie nienaruszalność prawa własności, ale nienaruszalność ich mienia. Tu stawia Madeyski dalsze pytanie, dotyczące tego, komu na podstawie wyrażonego w art. V zakazu nie wolno naruszać mienia obywateli. Szukając na nie odpowiedzi znowu sięga do zdania 2, stwierdzając, iż „z pojęcia wywłaszczenia wynika, że prawa do niego nie może mieć żadna inna osoba, tylko państwo”, a skoro tak – to „nienaruszalność mienia zawiera w sobie zakaz wydany dla władzy państwa, ażeby mienia obywateli nie naruszała, chyba że ustawa na to zezwala” (s. 11-12).

Na tle dotychczasowych ustaleń wyłania się kolejne pytanie o to, czy z wyrażonego w art. V zakazu wypływa prawo podmiotowe dla obywatela, rozumiane jako „władztwo obywatela nad władzą państwa”. Odpowiadając na nie Madeyski nie przywiązuje znaczenia do tego, że przepis wyraża zakaz, czyli treść negatywną a nie pozytywną, i przypomina, że konstytucja niewątpliwie zna i takie prawa, które

wie własności”) brzmią: „Begriff des Eigentumes. Eigentum im objektiven Sinne; § 353. Alles, was jemandem zugehört, alle seine körperlichen und unkörperlichen Sachen, heißen sein Eigentum. im subjektiven. § 354. Als ein Recht betrachtet, ist Eigentum das Befugnis, mit der Substanz und den Nutzungen einer Sache nach Willkür zu schalten, und jeden andern davon auszuschließen”. Przekład polski (wg *Powszechna księga ustaw cywilnych dla wszystkich krajów dziedzicznych niemieckich Monarchii Austriackiej*, II, Wiedeń 1811): „Pojęcie własności. Własność w znaczeniu przedmiotowym. § 353. Wszystko, co do kogo należy, wszystkie jego zmysłowe i niezmysłowe rzeczy, zowią się jego własnością. W znaczeniu podmiotowym. § 354. Własność uważana jako prawo, jest to władza rozrządzania istotą i pożytkami rzeczy według upodobania, z wyłączeniem od tego każdego innego”. To odróżnienie jest zbieżne z występującym u nas odróżnieniem własności jako prawa rzeczowego o treści określonej w art. 140 k.c. oraz mienia, rozumianego w art. 44 k.c. jako ogół praw majątkowych przysługujących określonej osobie. W przepisach obowiązującej w Polsce Konstytucji (odmiennie niż np. w art. 95 i 99 Konstytucji z 1921 r.) nie występuje słowo „mienie”, zaś sformułowanie art. 64 ust. 1, 2 i art. 165 ust. 1 wyklucza traktowanie występującej w Konstytucji nazwy „własność” jako synonimu nazwy „mienie”.

określone zostały tylko w ujemnej formie zakazu (np. tajemnica korespondencji poręczona w art. X tej samej ustawy²⁴). „Forma zakazów tłumaczy się historycznie. Gdzie dowolność administracyjna władzy państwa najdokuczliwiej wkraczała w dziedzinę obywateli pod rządami absolutnymi, tam najbardziej odczuwano potrzebę uroczystego zakazu podobnych dowolności w konstytucji na przyszłość” (s. 13) Gdy chodzi o art. V, Madeyski wykazuje, że „zakaz naruszania wkłada niewątpliwie na władzę państwa obowiązek prawny względem obywatela, zaniechania wszelkiej czynności bezprawnej, która by mienie obywatela naruszała. Temu obowiązkowi władzy państwa odpowiada po stronie obywatela możliwość swobodnego rozporządzania swoim mieniem z tym właśnie prawnym skutkiem wobec władzy państwa, że mu ta jego rozporządzalności przeszkadzać nie może, że ją uszanować musi. Ta treść stosunku pomiędzy obywatelem a władzą państwa ma te same znamiona, co wszystkie poszczególne polityczne prawa wolności, jak np. wolność osobista, religijna, narodowa itp. Ich istota polega na władztwie obywatela nad wolą władzy państwa w tym kierunku, że ta musi zaniechać wszelkiej czynności, która by naruszała swobodną rozporządzalność obywatela pod względem jego osoby, religii, narodowości, mienia itp. Wszystkie te prawa mają niewątpliwie źródło swoje w jednym prawie politycznej wolności (osobowości), która polega na tym, że państwo oddało obywatelom całą dziedzinę obywatelską (*das staatsfreie Gebiet*) na to, ażeby w granicach prawnych według swobodnej woli rozwijali tam swoją osobowość. Tam władzy państwa nie wolno w zasadzie wcale działać, ona musi zaniechać przeszkadzających obywatelom czynności z wyjątkiem tych, do których prawo przedmiotowe wyjątkowo ją upoważnia.

²⁴ „Das Briefgeheimnis darf nicht verletzt und die Beschlagnahme von Briefen, außer dem Falle einer gesetzlichen Verhaftung oder Hausuchung, nur in Kriegsfällen oder auf Grund eines richterlichen Befehles in Gemäßheit bestehender Gesetze vorgenommen werden”. W przekładzie polskim: „Tajemnica listowa nie może być naruszona a zajęcie listów wolno przedsiębrać poza wypadkiem prawnego pojmania lub przeszukania domu tylko w razie wojny lub na podstawie sędziowskiego nakazu w myśl istniejących ustaw” (wg S. STARZYŃSKIEGO, *op. cit.*, s. 685-686).

Nienaruszalność mienia jest tak samo szczególnym sposobem wykonywania ogólnego prawa politycznej wolności jak i każde inne z wymienionych praw. Za pomocą niej obywatel rozwija swoją osobowość pod względem swego mienia, tak jak ją rozwija pod względem religii w wolności religijnej, pod względem narodowości w wolności narodowej. ... Polityczna istota tego prawa nie w tym leży, jakoby państwo wkraczając za pomocą rozporządzenia swojej władzy administracyjnej w mienie obywatela naruszało przez to treść prywatnoprawną istoty tych praw, z których składa się mienie. Ona polega na tym, że skoro obywatelowi państwo przyznało wolną osobowość, to wskutek tego wolno mu swobodnie rozporządzać swoją osobą i tym, co do niego należy, tj. swoim mieniem. A jeżeli władza państwa nałoży na jego mienie jakieś ograniczenie lub go mienia pozbawi, to go przez to w swobodnej rozporządzalności mieniem narusza: on już nie może tak mieniem rozporządzać jakby chciał, jego osobowość nie ma już tej wolności, która mu państwo przyznało” (s. 14-15). Rozważania te zamyka konkluzja: „Nienaruszalność własności jest politycznym, konstytucyjnie poręczonym prawem wolności mienia, które znajduje ochronę prawną przed Trybunałem Państwa” (s. 15).

W trzeciej części artykułu omawia Madeyski problem dopuszczalności wkroczenia władzy administracyjnej w dziedzinę majątkową obywateli, dostrzegając głównie dwa upoważnienia. Jedno dotyczy wkroczeń majątkowych policyjnych, w tym tzw. prawa konieczności. W związku z nimi wykazuje, że Trybunał Państwa ma badać dwie okoliczności, najpierw – czy zachodziło określone w ustawie zagrożenie dobra powszechnego, po drugie – „czy zarządzone wkroczenie majątkowe jest odpowiednim środkiem dla odwrócenia tego zagrożenia”. Drugim dopuszczalnym wkroczeniem jest wywłaszczenie. Tu Madeyski rozważa, czy § 365 kodeksu cywilnego²⁵

²⁵ „Wenn es das allgemeine Beste erheischt, muß ein Mitglied des Staates gegen angemessene Schadloshaltung selbst das vollständige Eigentum einer Sache abtreten”. W przekładzie polskim: „Członek państwa obowiązany jest odstąpić za stosownym wynagrodzeniem, nawet zupełną własność rzeczy, jeżeli tego dobro publiczne wymaga”.

jest „ustawą” w rozumieniu art. V ustawy o powszechnych prawach obywateli. Na to pytanie udziela odpowiedzi przeczącej, wykazując, że nie odpowiada on kryteriom konstytucyjnym wskazanym w art. V, przeto nie może być samoistną podstawą wyłączenia²⁶.

Głównym celem streszczonego wyżej artykułu było wykazanie, że właściwość Trybunału Państwa obejmuje także rozpoznawanie skarg obywateli dotyczących dokonanych przez władzę państwową naruszeń mienia. Jednakże artykuł, ogłoszony tylko w języku polskim, nie miał szansy wywarcia wpływu na judykaturę Trybunału Państwa, tym bardziej, że chyba nie znalazła ona okazji do zweryfikowania stanowiska zajętego w sprawie Thurn und Taxis²⁷. Niezależnie od oceny trafności bronionej przez Madeyskiego tezy podziw budzi wykazany przez niego kunszt interpretacyjny. Gdyby jednak zawartość treściowa jego artykułu ograniczała się tylko do problematyki zakresu właściwości Trybunału Państwa, organu nie istniejącego od ponad 80 lat, artykuł nie zasługiwałby na przypomnienie.

Zaciekawienie współczesnego czytelnika mogą wywołać poglądy stanowiące przesłanki bronionej przez Madeyskiego tezy. Ich znaczenie nie jest związane z tym, że zarówno omawiany przez Madeyskiego przepis deklarujący nienaruszalność własności, jak prawie wszystkie pozostałe przepisy zawierającej go ustawy nadal obowiązują w Austrii. Zaslugą Madeyskiego jest wykazanie, że poręczona konstytucyjnie ochrona obejmuje nie tylko własność, ale i inne prawa

²⁶ Problem relacji tych dwóch przepisów był długo dyskusyjny. Obecnie w Austrii przyjmuje się, iż § 365 k.c. nie stanowi szczególnej ustawowej podstawy wyłączenia, por. H. KOZIOL, *Bürgerliches Recht, I: Allgemeiner Teil, Sachenrecht, Familienrecht*, Wien 2002, s. 305. W dawnej doktrynie polskiej tak samo E. Till, odmiennie natomiast F. Zoll (młodszy).

²⁷ Skuteczną ochronę własności zapewniało orzecznictwo drugiego z działających w Austrii sądów prawa publicznego, mianowicie Trybunału Administracyjnego, por. A. DZIADZIO, *Ochrona prawa własności w orzecznictwie austriackiego Trybunału Administracyjnego (1876-1918)*, [w:] *Studia z dziejów państwa i prawa polskiego*, V, Łódź-Kraków 2000, s. 211-220.

majątkowe²⁸. Zajęcie takiego stanowiska, odrzucającego tożsamość własności jako prawa konstytucyjnego z oznaczonym taką samą nazwą cywilnym prawem podmiotowym, było na tle prawa austriackiego ułatwione dzięki temu, że wieloznaczność słowa „własność” (*Eigentum*) została jasno uwydatniona już w tekście przepisów kodeksu cywilnego z 1811 r. Pogląd taki, dziś powszechnie przyjęty, w doktrynie niemieckiej został wyrażony znacznie później²⁹. Problem nienaruszalności mienia Madeyski omawiał przyjąwszy założenie, iż konstytucja nie chroni obywateli przed ustawodawcą. Teza ta, trudna do podważenia w czasach Madeyskiego, dziś utraciła aktualność. Ale warto wskazać, że dopuszczalność wkroczenia przez władzę państwową w sferę praw chronionych przez art. V Madeyski uzależniał od ustaleń bardzo zbliżonych do tzw. zasady proporcjonalności, stanowiącej jedno z zasadniczych kryteriów stosowanych przez współczesne sądy konstytucyjne w ramach badania dopuszczalności ustawowego ograniczenia konstytucyjnych wolności i praw.

Najistotniejsze i trwałe znaczenie wydaje się mieć wyrażona w omawianym artykule myśl podkreślająca związek między poręczoną konstytucyjnie ochroną praw majątkowych i ochroną wolności człowieka. Interesujące, że teza o istnieniu objętej ochroną konstytucyjną „wolności mienia” (czyli wolności w sferze majątkowej) została wysnuta z przepisu, który dosłownie odczytany wyraża treść o wiele

²⁸ Co do pojęcia własności wg współczesnej wykładni art. V ustawy z 21 grudnia 1867 r. por. np. T. ÖHLINGER, *Eigentum und Gesetzgebung*, [w:] *40 Jahre EMRK. Grund- und Menschenrechte in Österreich*, II: *Wesen und Werte*, red. MACHACEK – W. P. PAHR – G. STADLER, Kehl-Straßburg-Arlington 1992, s. 643-687. Dzięki pojemności znaczeniowej terminu „Eigentum” jego użycie w niemieckim przekładzie protokołu nr 1 do konwencji o ochronie praw człowieka i podstawowych wolności umożliwiło uniknięcie niekonsekwencji terminologicznej tekstu francuskiego i angielskiego, związanej z użyciem nazw: „biens” i „propriété” oraz „possession” i „property”.

²⁹ Tezę o odróżnieniu cywilistycznego i konstytucyjnego pojęcia własności łączy się tam z artykułem M. WOLFFA, *Reichsverfassung und Eigentum*, [w:] *Festgabe der Berliner Juristischen Fakultät für Wilhelm Kahl zum Doktorjubiläum am 19. April 1923*, Tübingen 1923, s. 1-30.

skromniejszą, bo ograniczoną tylko do zakazu naruszania majątku. Idea „wolności mienia”, służącej pełnemu rozwojowi osobowości człowieka, może być przeniesiona na grunt obowiązującej obecnie w Polsce Konstytucji³⁰ jako podstawa i uzasadnienie zawartych w niej norm dotyczących nie tylko własności, innych praw majątkowych i dziedziczenia, ale także pracy i działalności gospodarczej.

Przypomnienie wypowiedzianych przed stu laty poglądów jednego z wybitnych, choć obecnie w Polsce prawie zapomnianych, prawników polskich, jest też okazją do podkreślenia roli, jaką rozwiązania ustrojowe monarchii austriacko-węgierskiej odegrały w ukształtowaniu instytucji, którą współcześnie traktujemy jako jeden z koniecznych elementów modelowych państwa prawa. Chodzi oczywiście o sądownictwo konstytucyjne.

W Austrii po I wojnie światowej mimo zastąpienia ustroju monarchicznego republikańskim ciągłość instytucjonalna została zachowana dzięki przekształceniu Trybunału Państwa w Trybunał Konstytucyjny (1920). Nieco wcześniej Trybunał Konstytucyjny został utworzony w Czechosłowacji. Natomiast odrodzone w 1918 r. Państwo Polskie niechętnie sięgało do wzorów ustrojowych byłych państw zaborczych³¹. Mimo to myśl o potrzebie utworzenia w Polsce sądu konstytucyjnego była wówczas nierzadko wypowiedana przez prawników i polityków, zwłaszcza tych, którzy zetknęli się z funkcjonowaniem austriackich instytucji ustrojowych³². W tym

³⁰ Por. B. BANASZKIEWICZ, *Konstytucyjne prawo do własności*, [w:] *Konstytucyjne podstawy systemu prawa*, red. M. WYRZYKOWSKI, Warszawa 2001, s. 29-34.

³¹ Wprowadzenie w Polsce systemu sądownictwa administracyjnego wzorowanego na austriackim, niejako „na przekór” twórcom konstytucji marcowej, było zasługą Jana Sawickiego, pierwszego prezesa NTA i autora projektu ustawy o jego ustanowieniu, wcześniej – rady i przewodniczącego jednego z senatów Trybunału Administracyjnego w Wiedniu. Por. A. DZIADZIO, *Uwarunkowania polityczne austriackiego (1875) i polskiego (1922) modelu sądownictwa administracyjnego*, [w:] *Przez dwa stulecia XIX i XX w. Studia historyczne ofiarowane prof. Wacławowi Felczakowi*, Kraków 1993, s. 101-117.

³² Z. CZESZEJKO-SOCHACKI, *Sądownictwo konstytucyjne w Polsce na tle porównawczym*, Warszawa 2003, s. 26-31 i cyt. tam literatura.

miejsu chciałbym przypomnieć wypowiedzi dwóch profesorów Uniwersytetu Lwowskiego, ogłoszone w czasie, gdy rozpoczynano prace nad przygotowaniem polskiej konstytucji.

Historyk prawa, Oswald Balzer, w swych rozważaniach nad nazewnictwem instytucji odrodzonego państwa zamieścił następującą uwagę: „Nowoczesny układ stosunków państwowych wymaga, żeby oprócz trybunału koronnego, jako najwyższej instancji w zwykłych sprawach sądowych, cywilnych i karnych stworzyć ponadto co najmniej jeden jeszcze trybunał dla spraw prawa publicznego, wykonujący tego rodzaju funkcję, jak sądownictwo nad ministrami w razie naruszenia konstytucji, orzecznictwo w sprawach o naruszenie praw obywatelskich, rozstrzyganie sporów kompetencyjnych władz i.t.p. Ponieważ tego rodzaju instytucji nie było w Polsce przedrozbiorowej, więc oczywiście nazwy jej nie będzie można tu nawiązać do tradycji dawniejszej; może najstosowniejszy określnik dla tego organu znajdzie się, jeżeli w odróżnieniu od Trybunału koronnego nazwiemy go Trybunałem Rzeczypospolitej”³³.

Ustanowienia organu, mającego orzekać w sprawach o naruszenie praw obywatelskich, konstytucja marcowa nie przewidywała. Jednakże jeden z wniesionych wcześniej do Sejmu Ustawodawczego projektów regulował instytucję o charakterze skargi konstytucyjnej. Mianowicie wedle projektu przygotowanego przez Józefa Buzka (nawiasem mówiąc – przed I wojną posła do austriackiej Rady Państwa) i wniesionego do Sejmu Ustawodawczego 30 maja 1919 r.³⁴ przez grupę po-

³³ O. BALZER, *W sprawie godeł i słownictwa państwowego teraźniejszej Polski*, Lwów 1920, s. 56. Cytowany tekst pochodzi z artykułu ogłoszonego w «Kurierze Lwowskim» nr 184-194 z 6 do 16 lipca 1919 r.

³⁴ Druk nr 443 E. Tekst projektu przedrukowany [w:] *Prawa Państwa Polskiego*, wyd. W. L. JAWORSKI, II, Kraków 1919, s. 492-522 oraz *Projekty konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej*, I, Warszawa 1920, s. 83-112. Omówienie tego projektu: J. BUZEK, *Projekt Konstytucji Rzeczypospolitej Polskiej oraz uzasadnienie i porównanie tegoż projektu z konstytucją szwajcarską, amerykańską i francuską*, Warszawa 1919; W. KOMARNICKI, *Polskie prawo polityczne (Geneza i system)*, Warszawa 1922, s. 194-202. Przyjęte w tym projekcie odróżnienie instytucji „narodowych” i „ziemskich” było związane z projektowaną federalną strukturą Polski.

słów (w większości z konserwatywnego Klubu Pracy Konstytucyjnej) obywatel, którego prawa lub interesy zostały naruszone przez sprzeczne z konstytucją lub inną ustawą narodową zarządzenie lub orzeczenie władz narodowych lub ziemskich, mógł wnieść „rekurs” do Najwyższego Sądu Narodowego (art. 128 pkt 4). Kwestii skutków uwzględnienia rekursu projekt nie regulował, chociaż dopuszczał możliwość ustawowego rozszerzenia lub ograniczenia prawa rekursu. Najwyższy Sąd Narodowy według treści projektu miał składać się z dwóch oddziałów, a to dla spraw sądowych, cywilnych i karnych, oraz dla spraw politycznych, administracyjnych i podatkowych (art. 121). Ten drugi oddział mógł rozpatrywać także spory dotyczące zgodności konstytucji i ustaw ziemskich z konstytucją Rzeczypospolitej i zgodnymi z nią ustawami narodowymi (art. 4). Poza tym sądy nie miały mieć prawa do badania ważności ustaw należycie ogłoszonych, mogły natomiast badać ważność rozporządzeń (art. 126). Jak widać – kompetencje przyznane w tym projekcie drugiemu oddziałowi Najwyższego Sądu Narodowego czyniły zeń organ, który mógł być traktowany jako sąd konstytucyjny w sposób bardziej zasadny niż organ ustanowiony w Polsce pod nazwą Trybunału Konstytucyjnego w 1985 r., skoro jego rozstrzygnięcia w przedmiocie niezgodności ustawy z Konstytucją podlegały rozpatrzeniu przez Sejm.

Niniejszy szkic, przypominający jeden z artykułów zamieszczonych w wydanej przed stu laty księdze pamiątkowej, chciałbym zamknąć następującą refleksją:

Dorobek naukowy prawników jest znacznie bardziej narażony na dezaktualizację i zapomnienie niż dorobek uczonych uprawiających inne nauki społeczne. Trudno odmówić trafności zdaniu wypowiedzianemu niegdyś przez Kirchmanna³⁵: „Drei berechtigende Worte des Gesetzgebers und ganze Bibliotheken würden zu Makulatur”. Jednakże w tej „makulaturze” można od czasu do czasu odkryć myśl skrzącą się blaskiem aktualności.

³⁵ W odczycie *Über die Werthlosigkeit der Jurisprudenz als Wissenschaft*, Berlin 1848, s. 23; cyt. wg *Julius Hermann von Kirchmann 1802-1884 Jurist, Politiker, Philosoph*, red. R.A. BAST, Hamburg 1993, s. 3.

CONSTITUTIONAL PROTECTION OF PROPERTY IN THE LIGHT
OF STANISŁAW MADEYSKI'S VIEWS

Summary

The article discusses the work of Stanisław Madeyski „A political right to freedom of property” published in «Czasopismo Prawnicze i Ekonomiczne» [Journal of Law and Economics] from 1903 and points out that the ideas presented therein did not lose their immediate interest. The main discussions are preceded by a presentation of the curriculum vitae and the academic output of Stanisław Madeyski (1841-1910) a professor of Jagiellonian University, also a politician, Austrian Minister of Religious Denomination and Education, and the member of the State Tribunal (Reichsgericht).

In his work Stanisław Madeyski addresses an interpretation of, still in force in Austria, article V of the Citizens' Universal Rights Act dated December 21, 1867, pursuant to which the property right is inviolable, and expropriation against the owner's will may occur only in cases provided for in law. Adducing the historical and comparative argumentation Madeyski demonstrates that the said provision is concerned with a ban, aimed at the State authorities, on encroaching upon a domain of property relations of the citizens apart from cases provided for in the constitution. In the author's opinion the constitution article under discussion guarantees the citizens not only the inviolability of the right to property but also the inviolability of the whole of their possessions that is of the totality of the material rights vested in them. Madeyski points out that the constitutional ban on infringement upon property imposes on the State authorities the legal duty to a citizen to cease all unlawful acts that would infringe upon a property of a citizen. This duty of the State authorities corresponds on the side of a citizen to the possibility of a free disposal of his property. This formulation of a relation between a citizen and the State authorities bears the same features as all liberties guaranteed by the constitution, as for example personal liberty, freedom of religion, freedom of nationality. Doubtless, all these rights originate from the sole right of political liberty (personality). In the same way property inviolability is a particular way to exercise the general right of political liberty as it is the case

with any aforementioned liberties. It serves the citizens to develop, within legal limits, their personality according to free will. Madeyski closes his considerations with the conclusion that inviolability of property provided for in this constitutional provision is a political, constitutionally guaranteed right of freedom of property that is protected by law before the State Tribunal.

The article emphasizes that it was to Madeyski's credit that he demonstrated the protection guaranteed by the constitution covers not only property but also other material rights. This view is accepted nowadays, both in Polish and foreign legal doctrine. The most important and enduring is the expressed in the work of Madeyski idea emphasizing the connection between a constitutionally guaranteed protection of proprietary rights and protection of man's liberty.

Bringing back ideas expressed one hundred years ago by one of Polish lawyer of distinction, although nowadays almost forgotten in Poland, served also to point out the role which Austro-Hungarian Monarchy structural solutions played in the formation of constitutional jurisdiction. In this context statements of two professors have been indicated; these of Oswald Balzer and Józef Buzek from the Lvov University who already in 1919 postulated an establishment of a body having a constitutional jurisdiction status in the Reborn Poland.